

Mikołaj , ale nie Święty

Mikołaj , ale nie Święty

Mikołaj to mała bystrzacha!
Wygrywa w skrabie , łapie piłki i ma nogi do pasa.
Zawsze fajnie się z nim rozrabia.
Umie złapać mrówkę oraz odróżnić śledzia od kraba.
Często wymyśla gry dla kolegów:
rzucanie balonów z wodą z balkonu .
darcie cudzych listów ,
przypalanie kociego ogona i plucie na drzwi po kryjomu.
Nie są to miłe zabawy.
Włosy stają na głowie i nos rodzicom wpada do kawy kiedy słyszą o synku Mikołaju.
Nie jest on grzecznym chłopcem!
Psikus goni za psikusem.
Stale obiecuje poprawę , lecz ciągle coś mu przeszkadza.
A to kolega psotnik , a to rozlana czekolada.
Mama zaczyna rwać włosy z głowy , tata robi się zmartwiony.

Czas płynie nieubłaganie.
Nadchodzi śnieg i Gwiazdka się zbliża.
Czas prezentów dla grzecznych dzieci.
Oj Mikołaj do nich nie należy.
Napisał list do Świętego i nie widzi w sobie nic złego.
Jest pewien , że pod choinką znajdzie wymarzony komputer i kota.
Nazwie go Łobuz - mała psota.

W tym roku na Wigilię zaproszono dużo gości.
Będzie kolacja , podarki i dzielenie ości.
Pod choinką leży masa podarków.
Są małe i duże ,
miękkie , chropowate , a nawet drapiące.
Cudnie ozdobione i pięknie pachnące.
Mikołaj obejrzał już wszystkie prezenty ,
gdy rodzice poszli kąpać karpia do łaźienki.
Szukał , szukał lecz nie znalazł karteczki ze swoim imieniem.
Prezentu nie będzie co za utrapienie!

Nagle przypomniał sobie smutną minę taty ,
gdy zamienił cukier z solą i dał mamie do herbaty.
Złość Babci gdy wsypał Jej do łóżka okruchy.
Skargę sąsiada co mu związał buty ,
płacz Małgosi której podpalił kota ,
niezadowolenie wujka , któremu specjalnie ukrył pilota.
Zrozumiał nagle że Jego psikusy więcej przynoszą szkody niż zabawy.
Nie zasłużył na nagrodę , jedynie na kary.

Mikołaj otrzymał to na co zapracował.
Różgę dla rozrabiaki.
Ci co byli grzeczni dostali podarki.
Czasem tak bywa , że rozrabiaka musi otrzymać różgę by zmienić się w grzecznego chłopaka.

Mikołaj przeprosił rodziców , dzieci , babcię , a nawet kota.
Nie robił już psikusów ,
nie straszył zwierzaków ,
nie deptał nawet świeżo posadzonych kwiatów.
Z niegrzecznego Mikołaja stał się prawie Święty ,
co przy okazji Gwiazdki rozdaje wszystkim prezenty.

